

# Zdzisława Sońnicka, Id

Pod szczytami gwiazd;  
Nowy wita mnie dzień;  
Przez otwarte miasto

Niosąc wiatr o i ciebie;  
Początek drogi - ludziom spojrzeć chcąc; w twarz

Początek drogi - nie stracić swych szans

Co jutro mi da

Czy wam, gdzie Ty, a gdzie ja

Idę przed siebie - z Tobą, bez Ciebie

Mam tyle ważnych spraw

Budzę się, spojrzeniem niebo i ziemi;

Pejzaz, i ród, dmiejski gwar

Dzień dobry mam, wiadam ludziom, których nie znam

Ulice biegną, pośród aut

Nie wam, kogo witam, kogo znam

Nie zmieni się, przez to wiatr

Idę przed siebie - z Tobą, bez Ciebie

Będę, i wracam znów;

Nic nie poradzę, mam Ci, i pracuję;

Co mi przyniesiesz dniu

Może zgubić serce

Wolne jeszcze od trosk

Może wezmiesz w ręce

Niespokojny mam, j los

Początek drogi - przed oczami mi będzie;

Początek drogi - czy starczy mi się;

Co jutro mi da

Czy wam, gdzie Ty, a gdzie ja

Idę przed siebie - z Tobą, bez Ciebie

Mam tyle ważnych spraw

Budzę się, spojrzeniem niebo i ziemi;

Pejzaz, i ród, dmiejski gwar

Dzień dobry mam, wiadam ludziom, których nie znam

Ulice biegną, pośród aut

Nie wam, kogo witam, kogo znam

Nie zmieni się, przez to wiatr

Idę przed siebie - z Tobą, bez Ciebie

Będę, i wracam znów;

Nic nie poradzę, mam Ci, i pracuję;

Co mi przyniesiesz dniu

Idę przed siebie - z Tobą, bez Ciebie...